

Wszystko się zgodziło, przynajmniej na razie, i
był umówił z kolegą swoim i przyjaciółmi. Wtedy
kolbinn, Stefan Radzie stawit się w jednej z restauracji
na Miodowej ulicy. Restauracja była mała,
długa, a mowa i towarzyszyła, - spieranie więc powieści
kolba jej pokoi, dając do ostatniego, a któryś kadej
soboty o tej porze zbierano się swymże kotko i toczyło
literatów. Kolba wziął wstąpić na siebie zopomnienie
go z tem kotkiem, dlatego też Radzie trochę z niecierpli-
wością, trochę z niechęcią, przebiegał dośi pastę sale.
Przebiegał w ostatniej pokójce nie było już więcej nito.
25.

— Musiałem się pomylić; może to nie Wandyck —
mówił do siebie przybyty i wai pierwsze powieści
powieściowiec dywanu pokójce, żeby lepiej odkrył.
ruchem rękach. Przed ^{dwierem} gościnnym kolba obja-
śnieniem tej sprawy. Wstąpił restaura-

Zaginione bruliony i listy Ignacego Dąbrowskiego

Uniwersytet Łódzki, kontakt: jadwiga.goniewicz@edu.uni.lodz.pl,
ORCID ID: 0000-0002-5715-2772

W 1959 roku na łamach łódzkich „Prac Polonistycznych” ukazał się artykuł Hugona Malanowicza zatytułowany *Bibliografia Ignacego Dąbrowskiego*¹. Ta niewielka, licząca niespełna 20 stron praca stała się pierwszym opublikowanym artykułem naukowym, notującym istnienie obszernej korespondencji Dąbrowskiego² z jego przyjacielem Wacławem Klossem³. Malanowicz podał ponadto informację o kilku niedrukowanych utworach literackich, które nie znalazły się wśród autografów pisarza zdeponowanych w Bibliotece Narodowej w 1971 roku.

Zarówno listy, jak i szkice dzieł w znacznej większości miały obejmować lata 1890–1898, a więc ten okres w biografii pisarza, z którego zachowało się do dziś najmniej materiałów faktograficznych⁴. Młodość Dąbrowskiego, debiutującego w 1892 roku w renomowanej „Bibliotece Warszawskiej”, to etap kształtowania się jego warsztatu pisarskiego oraz szukania własnego literackiego głosu. Z tego powodu każdy autograf powstający w tym czasie – a zwłaszcza egodokument – staje się artefaktem szczególnie cennym dla historyka literatury, biografii i edytora.

W tym artykule zgromadzono informacje na temat zaginionych rękopisów utworów Ignacego Dąbrowskiego oraz jego korespondencji z Wacławem Klossem,

a także skorygowano dotychczasowe ustalenia i wskazano możliwe tropy poszukiwań tych archiwaliów w przyszłości.

Zagubiona korespondencja

W *Bibliografii* Malanowicz sporządził wykaz listów, podając datę oraz miejsce ich nadania⁵. Wymienił 19 autografów listów (ślanych głównie z domów ziemiańskich, gdzie Dąbrowski pracował jako guwerner: z Rudy Malenieckiej, Szczecbrzeszyna, Rzeżewa, a także z Warszawy, spod Pawłodaru – z okresu podróży do przebywającej na zesłaniu siostry – a w latach późniejszych z Italii: Sorrento, wyspy Capri i Rapallo), 56 odpisów sporządzonych przez Klossa (adresowanych przeważnie z Lubelszczyzny i Zamojszczyzny, Warszawy, Sokołowa oraz z okresu podróży przez Niemcy, Szwajcarię, Francję i Włochy), a także 44 oryginały listów adresowanych do Dąbrowskiego. Miały one pochodzić z lat 1890–1925, a najstarszy z nich – z zeszytu V – został wysłany 30 lipca 1890 roku, choć przyjaciele niewątpliwie korespondowali ze sobą już wcześniej, od 1887 roku, kiedy przyszedł autor *Felki* opuścił gmach warszawskiego II Rządowego Gimnazjum Filologicznego z powodu nasilających się krwotoków płucnych⁶. Zeszyty I–IV obejmowały więc prawdopodobnie korespondencję z lat ok. 1887–1890.

Ponadto Malanowicz odnotował, że poza 119 listami zachowanymi w 6 teczkach i zeszytach – o numerach V, X, XVI, XIX, XX i XXI – istniało jeszcze co najmniej 15 innych, które uległy zniszczeniu w czasie powstania warszawskiego. Podobną informację o listach podano również w *Nowym Korbucie*⁷, choć w opracowaniu wymieniono 55 odpisów i 45 autografów Klossa zamiast – jak u Malanowicza – kolejno 56 i 44. Badacz dokonywał więc zapewne ponownych analiz i segregacji zbiorów.

Jeszcze w latach pięćdziesiątych XX wieku wszystkie listy przechowywała córka Wacława Klossa. Jak podaje Malanowicz: „Wg informacji p. Barbary Klossówny⁸ listów tych było bardzo dużo. Spłonęły w czasie powstania w 1944 r. w Warszawie. Spod gruzów udało się wydobyć tylko część zeszytów [...]”⁹. Trudno stwierdzić z pewnością, czy Klossówna, która wówczas mieszkała już na Warmii, udzieliła Malanowiczowi informacji w związku z korespondencją jej ojca listownie czy osobiście. Co ciekawe, w innych opracowaniach¹⁰ poświęconych Dąbrowskiemu powołuje się on na treść zaledwie

2 listów¹¹, nie poruszając zupełnie tematu ponad 100 pozostałych. Jeden z nich zawiera ponadto informację o utworze, którego rękopis się nie zachował.

Nieznane bruliony

Z relacji Malanowicza wynika, że po sukcesie głośnej *Śmierci* w 1892 roku Dąbrowski pracował już nad następnym utworem – powieścią *Wariat*:

Śmierć jest wobec *Wariata* kołysanką nerwów. To ma być koncert nad koncertami. Chcę tak zagrać na duszach i nerwach ludzkich, żeby aż struny pękały. Będą tam piski i zgrzyty, harmonie i dysonanse, łagodne adagia obok rozchukanych furiosów, ale chcę tego¹².

Dalej zawarł on informację uwzględnioną też w artykule w „Pracach Polonistycznych” z 1963 roku: „Pisanie zamie-

rzonej powieści psychologicznej, mającej zagrać na duszach i nerwach ludzkich, pt. *Wariat*, szło mu »leniwo i kulawo« i nie dało żadnych rezultatów”¹³.

Mimo że Malanowicz w *Bibliografii* odnotował również

utwory, których autografów nie odnalazł, to o *Wariacie* wspominał wyłącznie w przypisie wraz z budzącym wątpliwości komentarzem. Powołuje się w nim na informację pozyskaną od żony pisarza, którą nazywa „Jadwigą Gerson-Dąbrowską”, a nie Marią Gerson-Dąbrowską¹⁴, dla której Jadwiga Gerson-Bobińska¹⁵ była starszą siostrą. Podając imię Jadwigi, Malanowicz pisze jednak wyraźnie o „żonie pisarza” – doszło więc do pomyłki. Ale przede wszystkim zastanawia możliwość nawiązania przez badacza kontaktu z którąkolwiek z sióstr Gerson, ponieważ pracę naukową Malanowicz podjął dopiero w 1945 roku¹⁶, a studia nad twórczością Dąbrowskiego rozpoczął w 5 lat później¹⁷. Żona pisarza zmarła natomiast w 1942 roku, a jej siostra Jadwiga – w 1940 roku. Być może zdołał się on skontaktować ze Stanisławem Bobińskim, synem Jadwigi, bądź Anielą Skórką, siostrzenicą Dąbrowskiego. Narracja Malanowicza nie rozwiewa jednak tych poważnych wątpliwości.

Drugim z zaginionych rękopisów autora *Śmierci* jest pamiętnik bądź pseudopamiętnik¹⁸ zatytułowany *Co chcecie*. Określenie statusu tego autografu pozostaje niemożliwe, gdyż Malanowicz nie informuje, czy jest to faktyczny

Drugim z zaginionych rękopisów
autora *Śmierci* jest pamiętnik
bądź pseudopamiętnik
zatytułowany *Co chcecie*

egodokument zawierający wspomnienia Dąbrowskiego z okresu młodości, czy też stanowi jego literacką stylizację. Pytanie zdaje się o tyle zasadne, że pisarz – szczególnie w guwernerskim okresie swojej twórczości – chętnie sięgał po formę powieści diarystycznej lub epistolarnej imitującą literaturę dokumentu osobistego. Można jednak przypuszczać, że tak jak w wielu utworach prozatorskich Dąbrowskiego, *Co chcecie* stanowi syntezę fabularnej fikcji i analogii do własnych przeżyć czy refleksji – pamiętnik miał bowiem traktować o „chłopiectwie, zawodzie architekta, o przeżyciach miłosnych, o artystach i ich życiu”¹⁹. W *Bibliografii* Malanowicz notuje, że kolejne memuarystyczne wpisy rozmieszczone na 30 podwójnych kartach opatrzone datami od 16 do 30 kwietnia oraz 20, 21 i 25 września (nieznanego roku) oraz że utwór nie został ukończony. Oprócz umieszczonego na pierwszej stronie tytułu *Co chcecie* Dąbrowski miał na górnych marginesach odnotować roboczy, zawarty jedynie w brulionie podtytuł danego rozdziału bądź segmentu narracji: *Młodość*. Tę typową dla niego praktykę można zaobserwować również na kartach rękopisu *Zmierzchów* oraz niewydanej *Panny Elizy*. W treści *Co chcecie* Malanowicz dostrzega też podobieństwa względem brulionów niewydanej powieści Dąbrowskiego pt. *Mistrz*, nad którą pisarz pracował w latach 1893–1896.

Następnym nieodnalezionym do dziś autografem, do którego Malanowicz rzekomo miał wgląd, jest trzystronicowy szkic powieści *Antek Grzeszczak* pisany pod wpływem podróży Dąbrowskiego w głąb Rosji. W lipcu 1898 roku wyjechał do Kraju Stepowego (północ dzisiejszego terenu Kazachstanu), gdzie jego najstarsza siostra Aniela Skórska²⁰ – przebywająca na zesłaniu ze swoim mężem – spodziewała się syna²¹.

Oprócz tego Malanowicz wzmiankuje także krótko o utworze pt. *Nini* będącym kontynuacją wydanej w 1922 roku powieści *Matki*. Zgodnie z jego relacją utwór traktował o „budzeniu się macierzyńskich uczuć u Niny”²² w czasie ciąży²³. Rękopis miał obejmować 64 strony.

Żadnego z wymienionych autografów nie udało się odnaleźć w zbiorach państwowych ani prywatnych. W wykazie rękopisów autorstwa Malanowicza próżno też szukać informacji o miejscu przechowywania wszystkich 4 brulionów utworów w czasie, gdy miał on do nich wgląd.

Żadnego z wymienionych autografów nie udało się odnaleźć w zbiorach państwowych ani prywatnych

Niewydana monografia

Rażący brak uzupełnień biograficznych o informacje z pewnością zawarte w korespondencji nasuwa podejrzenie, że rodzina nie udostępniła Malanowiczowi listów, lecz że opierał się on jedynie na relacji krewnych Dąbrowskiego i Klossa. Kwestię tę podają w wątpliwość dokumenty zachowane w jego teście osobowej w Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie w ostatnich latach poszukiwano śladów istnienia korespondencji. Istotny zdaje się fragment listu Stefana Kawyna, ówczesnego kierownika Katedry Literatury Polskiej na Uniwersytecie Łódzkim, gdzie Malanowicz pracował w latach 1945–1956. Kawyn w 1955 roku pisał o nim w liście²⁴ do rektora następująco: „Rozporządzając całą niemal spuścizną rękopiśmienną (wraz z korespondencją) Ignacego Dąbrowskiego, pokusił się o zarys monograficzny jego twórczości, lecz z próby tej obronną ręką wyszedł tylko częściowo”²⁵. Nie sposób jednak zweryfikować, czy Kawyn wnioskował o rękopisach pisarza wyłącznie na podstawie

relacji Malanowicza, czy rzeczywiście widział posiadane przez niego materiały – w dokumentacji katedry nie zachowały się bowiem sprawozdania z zebrań jednostki, które pozwoliłyby tę informację zweryfikować.

Niewydana monografia zatytułowana *Ignacy Dąbrowski – życie i twórczość. Próba charakterystyki wraz z bibliografią*, licząca ponad 200 stron, była przez Malanowicza opracowywana od 1950 do 1953 roku. Przez kilka lat poszukiwano opracowania w krajowych i zagranicznych zbiorach archiwów, bibliotek, muzeów, stowarzyszeń, fundacji, a także w kolekcjach prywatnych – bezskutecznie.

Monografia Malanowicza nigdy nie została opublikowana ze względu na krytyczne recenzje – m.in. rażące „niedostatki interpretacyjne i metodologiczne”²⁶. Ówczesny dziekan Wydziału Filologicznego Zdzisław Skwarczyński w pierwszej kolejności skierował pracę do recenzji swojej zastępczyni Reginy Gerleckiej. Malanowicz nie doczekał się jednak jej opinii, dlatego przekazał pracę Ewie Korzeniewskiej z Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk – lecz ona nie rekomendowała monografii do druku, dlatego praca nigdy nie została opublikowana w takiej formie, w jakiej było to przez Malanowicza planowane. Korzeniewska miała poważne „zastrzeżenia natury metodologicznej”²⁷.

Trzeci z recenzentów, Samuel Sandler, przesłał pracę Kazimierzowi Wyce²⁸, który przygotowywał wówczas

podręcznik akademicki. Autor monografii zgodnie z zaleceniami recenzentów usunął problematyczne ustępy poświęcone interpretacji, zostawiając przede wszystkim opracowanie biograficzno-bibliograficzne, które zajęło 72 strony maszynopisu. Jak pisze Malanowicz, w listopadzie 1954 roku zdecydował się złożyć do „Zeszytów Naukowych Uniwersytetu Łódzkiego”²⁹ trzydziestostronicowy artykuł *Rękopiśmienna spuścizna Ignacego Dąbrowskiego*, który jednak nigdy się nie ukazał. W kwietniu 1955 roku do tego samego czasopisma przesłał pracę poświęconą biografii pisarza (pt. *Ignacy Dąbrowski*), lecz ponownie nie doczekał się wówczas druku. W tym czasie, prawdopodobnie zniechęcony, zawiesił swoje prace nad Dąbrowskim, poświęcając się badaniom dotyczącym Gustawa Daniłowskiego oraz łódzkich czasopism literackich z dwudziestolecia międzywojennego, choć w przywołanym liście do rektora pisze: „Pragnę również dodać, że nie ustaję pracować nad monografią »Ignacy Dąbrowski«”³⁰. Wspomniane przez niego artykuły zostały opublikowane dopiero w 1959³¹ i 1963³² roku na łamach „Prac Polonistycznych” redagowanych wówczas przez przychylnego mu Sandlera. Miesiąc po awansie na stanowisko adiunkta – w kwietniu 1956 roku – Malanowicz zwolnił się z Uniwersytetu Łódzkiego³³ i przeprowadził do Warszawy, na zawsze porzucając karierę akademicką.

Zastanawiające jest, z jakiego dokładnie powodu recenzenci odrzucili pracę i nie rekomendowali jej do publikacji. Ich pisemne opinie nie zachowały się w teczkach osobowych ani w archiwalnych zasobach uniwersytetu i redakcji czasopism. Choć historia niewydanej monografii sama w sobie budzi ciekawość, to z perspektywy badacza literatury trzeba zadać i to ważne pytanie: czy w pierwotnej wersji swej pracy Malanowicz opisał treść listów do Klossa? W krótkim artykule biograficznym w „Pracach Polonistycznych” próżno szukać bowiem wielu nowych informacji, które nie byłyby znane wcześniej, bez wglądu do korespondencji.

Historia niewydanej monografii skłania do postawienia pytania o losy korespondencji. Gdy kilkuletnie kwerendy w dziesiątkach instytucji nie przyniosły rezultatu, konieczne było przeniesienie poszukiwań do archiwów prywatnych – Klossów, Skórskich, Malanowiczów i nie tylko...

Sledztwo biograficzne

Trop 1. Hugon Malanowicz

Najpierw udało się nawiązać kontakt z rodziną Hugona Malanowicza i jego żony Barbary z Sadzewiczów. Po odejściu z Uniwersytetu Łódzkiego osiadł on w Warszawie i poświę-

cił się pracy pedagogicznej. Para bardzo młodo pochowała jedyną córkę, dlatego wszelkie pamiątki po nich odziedziczyła bratanica Malanowicza Krystyna Malanowicz-Krogulska, która zmarła bezpotomnie w 2016 roku. W zbiorach rodzinnych nie zachowały się materiały dotyczące pracy naukowej Malanowicza, nikt z krewnych nie przekazał ich także do archiwów czy bibliotek.

O bratanicy dowiedziano się dzięki uprzejmości Marii Sadzewicz-Figlewicz, która przybliżyła postać swego wuja Hugona, a także przeszukała pamiątki w rodzinnym dworcu w Baczkach. Malanowicz w ostatnich latach życia stał się samotnikiem, stronił od ludzi i nie utrzymywał kontaktów z rodziną – braćmi i ich dziećmi. Takie same informacje uzyskano od łódzkiej lekarki Barbary Malanowicz-Krakowskiej (drugiej bratanicy Hugona Malanowicza) i jej męża. Najwięcej wiadomości przekazała rodzina od strony czwartego z braci Malanowiczów – Antoniego – czyli jego syn Marek Malanowicz wraz ze swoją córką Hanną Malanowicz-Pacholską, którzy dostarczyli informacji na temat życia Hugona oraz pozostałych członków rodziny; przeprowadzili również kwerendę w rodzinnych zbiorach i służyli uprzejmą pomocą przez cały okres poszukiwań korespondencji Dąbrowskiego.

Trop 2. Barbara Kloss

Córka Klossa, Barbara Klossówna, w wieku 25 lat zapadła na śmiertelną chorobę, która jednak ustąpiła pod koniec drugiej wojny światowej. Wieść o tym – jak mówiono – „cudzie” szybko rozeszła się po środowisku duchownych, a młoda kobieta stała się znaną w Polsce „mistyczką różańca świętego”³⁴. Po wojnie Klossówna została katechetką. W latach pięćdziesiątych XX wieku, po śmierci obojga rodziców, wraz ze świeckim apostołem Anatolem Kaszczukiem przeprowadziła się do wsi Szymonowo na Warmii. Tam zamieszkali w domu położonym przy kościele pw. św. Jana Chrzciciela, gdzie spędzili resztę życia. Po śmierci Klossówny w 1981 roku i Kaszczuka w 2005 roku dokumenty z nimi związane przez wiele lat pozostawały w zaniedbaniu, a zaczęto je porządkować dopiero w ostatnich latach. Niestety w domu, który od śmierci Kaszczuka przez kilkanaście lat stał niestrzeżony, kilkukrotnie doszło do włamań. W efekcie skradziono wiele cennych rzeczy oraz dokumentów, wśród których znajdowały się także rzeczy osobiste Klossówny.

Dzięki Ewie Hanter – autorce książki o Anatolu Kaszczuku – oraz ks. Ryszardowi Półtorakowi i ks. Andrzejowi Gajewskiemu z pobliskich parafii udało się nawiązać kontakt z rodziną opiekującą się niszczącym domem Klossówny i Kaszczuka. Jednak gdy tylko Archiwum Diecezji Elbląskiej

rozpoczęło w nim prace porządkujące, wszelkie próby nawiązania współpracy podejmowane w latach 2022–2025 były odrzucane ze względu na rzekome zastrzeżenie szymonowskiego archiwum, jego niejasny status prawny oraz planowany proces beatyfikacyjny Kaszczuka. Oficjalne podania kierowane do dyrektora Archiwum Diecezji Elbląskiej spotykały się z bezwzględną odmową. Mimo kilku lat podejmowanych prób nie udzielono zgody na przeprowadzenie tej ważnej kwerendy i potencjalne uratowanie bezcennych archiwaliów.

Trop 3. Juliusz Kloss

Równolegle rozpoczęto poszukiwania wśród członków rodziny syna Wacława Klossa – Juliusza³⁵, warszawskiego adwokata. Po wnikliwej kwerendzie udało się dotrzeć do Zuzanny z Antoszkiewiczów Janin, chrześnicy Marii Klossówny³⁶. Poszukując informacji o rodzinie Klossów i Czarneckich, znaleziono odnośnik do strony galerii artystycznej prowadzonej przez Janin, a tam fotografię opatrzoną przez nią komentarzem:

Odtworzony zapis przepowiedni spisanej w czasie spotkania spirytystycznego z medium czytającej w przyszłości, w Laskach koło Warszawy, w listopadzie 1917 roku, znalezione w mieszkaniu po śmierci mecenasa Juliusza Klossa i Stefanii Czarneckiej, ich córki Marii Kloss, lekarki medycyny, przy ul. Mokotowskiej 21 w Warszawie w 1998. Następnie zaginione (spalone?), na przełomie XX i XXI (około 2000 roku?), odtworzone w 2017 roku, w stulecie tego wydarzenia³⁷.

Bezwzględnie nawiązano kontakt z autorką. Uzyskane od niej informacje okazały się niezwykle cenne i posłużyły do odtworzenia wielu ciekawych wątków z życia rodziny Klossów. Ponadto okazało się, że Janin dysponuje obszerną spuścizną rodzinną³⁸ – dokumentami, szkicami literackimi, pocztówkami, rzeczami osobistymi i albumami rodzinnymi – jednak oprócz kilku zdjęć, notatek, rzeczy osobistych i albumu z Gimnazjum im. Władysława IV w Warszawie nie zachowały się w niej poszukiwane archiwalia związane z pisarzem. Po śmierci swojej ciotki Marii Kloss w 1999 roku to Janin porządkowała pozostałe po niej dokumenty i pamiątki, które następnie przekazała do Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego. Dzięki jej relacji udało się zweryfikować i uzupełnić informacje o losach Klossów z okresu pierwszej i drugiej wojny światowej oraz czasów późniejszych.

Trop 4. Aniela Skórska

W 1971 roku, kilkanaście lat przed bezpotomną śmiercią, Aniela Skórska³⁹ – siostrzenica Dąbrowskiego – zdeponowała w Bibliotece Narodowej⁴⁰ kilkanaście jego rękopisów⁴¹. Podążając jej śladem, udało się nawiązać kontakt z rodziną Skórskich. Dzięki ich uprzejmości otrzymano zdjęcia matki Anieli, ojca Władysława, a także braci: Jerzego i Władysława oraz jej samej. Na podstawie informacji rodziny można przypuszczać, że korespondencji raczej nie było w mieszkaniu Skórskich, które po śmierci Jerzego i syna Jana zostało doszczętnie ogołocone ze wszelkich kosztowności, dzieł sztuki oraz pamiątek przez niepożądane osoby – a następnie sprzedane. W ten sposób zaginęły ogromny (według rodziny odwzorowujący ludzką sylwetkę 1 : 1) portret Ignacego Dąbrowskiego namalowany przez jego żonę Marię Gerson-Dąbrowską, a także grafiki jej autorstwa⁴². Poszukiwane rękopisy autora *Śmierci* również mogły pozostać w mieszkaniu, choć nie zostało to potwierdzone. Siostrzenica pisarza wykazała się bowiem daleko idącą przezornością, przekazując zawczasu zapewne wszystkie posiadane autografy Dąbrowskiego do Biblioteki Narodowej i chroniąc je tym samym przed bezpowrotnym zaginięciem.

Trop 5. Kto pisał o Ignacym Dąbrowskim?

W tropieniu zaginionej korespondencji konieczne było zapoznanie się ze wszystkimi znaczącymi opracowaniami poświęconymi Dąbrowskiemu w celu przekonania się, czy ich autorzy mieli dostęp do listów. Nawiązano więc kontakt z Jerzym Speiną, autorem rozdziału poświęconego pisarzowi w *Obrazie literatury polskiej* (1971). Z jego relacji wynika, że nigdy nie dotarł do korespondencji Dąbrowskiego, a korzystał jedynie z materiałów opublikowanych przez Malanowicza. Podobnych informacji udzielił Tomasz Lewandowski z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, który w 2001 roku dokonał reedycji *Śmierci* opatrzonej obszernym wstępem.

Ze względu na brak innych znaczących źródeł związanych z opracowaniem biografii i twórczości Dąbrowskiego rozpoczęto poszukiwania prac dyplomowych powstałych w okresie zbliżonym do działalności Malanowicza. W pierwszej kolejności udało się dotrzeć do informacji o pracy magisterskiej Andrzeja Jopkiewicza napisanej na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego w 1963 roku pod opieką Stefana Frybesa. Adnotację o tejże pracy zawarto przy hasle osobowym Dąbrowskiego w monografii Gimnazjum im. Władysława IV w Warszawie⁴³, gdzie pisarz pracował jako nauczyciel geografii i historii. Jopkiewicz w późniejszych latach

był znanym w środowisku bibliografem i działaczem ruchu bibliotekarskiego, a także pracownikiem Muzeum Historycznego m. Warszawy. Zarówno w jego pracy dyplomowej, jak i artykule opublikowanym na łamach „Stolicy” w 1976 roku⁴⁴ nie znaleziono żadnych nowych informacji bądź wzmianek na temat korespondencji. Jopkiewicz zmarł w 2017 roku, nie pozostawiwszy po sobie materiałów związanych z Dąbrowskim. Jak potwierdziła jego żona, Jopkiewicz nie zajmował się już później twórczością młodopolskiego pisarza. Nigdy też najprawdopodobniej nie miał wglądu do korespondencji z Klossem.

Dalsze poszukiwania prowadziły do Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie miała być przechowywana praca magisterska Leona Kropidłowskiego zatytułowana *Ignacy Dąbrowski – życie i twórczość*⁴⁵, a napisana przed drugą wojną światową pod kierunkiem Stanisława Pigonia⁴⁶ i zatwierdzona przez Komisję Magisterską Wydziału Filozoficznego UJ. Na miejscu udało się, niespodziewanie, odkryć mylną atrybucję. Zamiast odnotowanej w inwentarzu dysertacji w archiwum znalazło się inne opracowanie Kropidłowskiego pt. *Stanowisko protestanckie Reja w „Apokalipsie”*.

Sytuację pomogła wyjaśnić dokumentacja zachowana w teczce Kropidłowskiego oraz korespondencja przechowywana w Bibliotece UJ. Kropidłowski został dopuszczony do egzaminu końcowego pod koniec czerwca 1939 roku⁴⁷, a jego termin miał być wyznaczony na okres powakacyjny, a zatem – na wrzesień 1939 roku. Do obrony rozprawy więc nie doszło. W liście do Stanisława Pigonia z 9 kwietnia 1945 roku Kropidłowski pisał:

Rzecz przedstawia się tak: jestem nauczycielem jęz. polskiego (wraz z p. prof. Pazurkiewiczem) w Państwowym Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych w Piotrkowie [Trybunalskim]. Brak dyplomu magisterskiego nastrocza mi sporo kłopotów. [...] Słowem: czy by Pan Profesor nie był uprzejmy przepisać mnie osobiście ze względu na to, że dawni współegzaminatorzy nie żyją⁴⁸ i ewentualnie oznaczyć termin tego egzaminu? [...] Nadmieniam, że dokumenty odbycia studiów na UJ mam zachowane, również zaświadczenie Komisji Magisterskiej, skierowane do Pana Profesora, celem wyznaczenia mi terminu egzaminu ostatecznego⁴⁹.

Dokument sporządzony w lipcu 1945 roku poświadcza, że Kropidłowski jeszcze w czasie wojny zdał egzamin końcowy⁵⁰, po czym uzyskał tytuł magistra filozofii po przedstawieniu pracy magisterskiej pt. *Życie i twórczość Ignacego Dąbrowskiego*⁵¹. Przygotowana wcześniej rozprawa najpewniej została zagubiona w wojennej zawierusze. Można przypuszczać, że po wojnie Kropidłowski musiał dołączyć do dokumentacji jakąkolwiek pracę pisemną poświadczającą jego dyplom – dlatego w teczce do dziś znajduje się *Stanowisko protestanckie Reja w „Apokalipsie”*, a nie studium poświęcone Dąbrowskiemu. Jak wynika z informacji córki Leona Kropidłowskiego Ewy Kitty, w spuściźnie po ojcu nie zachowały się żadne materiały związane z pisarzem – nie sposób zatem stwierdzić, czy miał on dostęp do zaginionych listów.

*

Bezczenna korespondencja Dąbrowskiego z Klossem nie przetrwała próby czasu

Bezczenna korespondencja Dąbrowskiego z Klossem nie przetrwała próby czasu. Mimo ocalenia części zbioru z wojennej pożogi później, niezabezpieczona w porę, zaginęła prawdopodobnie bezpowrotnie. Poszukiwane materiały miałyby ogromny potencjał, mogłyby bowiem uzupełnić powstałe w życiorysie Dąbrowskiego

luki z okresu guwernerstwa w domach ziemiańskich – okresu, o którym wciąż wiadomo najmniej. Nawet ze szczątkowych relacji osób bliskich i rodziny można wnosić, jak skrytą i introwertyczną postacią był autor *Zmierzchów*. Dostęp do jego listów kierowanych do najbliższego przyjaciela z pewnością dostarczyłby wielu nowych informacji.

Historia zaginionych brulionów i korespondencji ukazuje zaledwie część z mnogości ścieżek, którymi podążano, poszukując tych nieznanych archiwaliów. W efekcie wielomiesięcznych kwerend udało się zgromadzić wiele innych, niewyzyskanych dotąd artefaktów – m.in. listy⁵² do rodziny Villaume’ów, pisarki Heleny Rogozińskiej-Pajzderskiej czy kilku redakcji czasopism – jednak tak ważne listy wymieniane z Klossem oraz autografy czterech niewydanych dzieł pozostają nieodnalezione. Choć wszystko wskazuje na to, że korespondencja podzieliła los wielu innych bezcennych, zniszczonych dokumentów, to być może pewnego dnia wyjdzie ona na jaw po skatalogowaniu ton anonimowych archiwaliów przechowywanych w państwowych i kościelnych instytucjach.



Pragnę złożyć serdeczne podziękowania rodzinom opisywanych tu osób: Hannie Malanowicz-Pacholskiej, Markowi Malanowiczowi, Zygmunтови Brockhusenowi, Barbarze McMillan, Andrzejowi Skórskiemu, Zuzannie Janin oraz Ewie Kitcie – za okazaną mi życzliwość i pomoc na różnych etapach tego biograficznego śledztwa.

Key Words: Ignacy Dąbrowski, writer's archive, manuscripts, correspondence, egodocuments

Abstract: Ignacy Dąbrowski's manuscript legacy includes several dozen autographs of literary pieces and letters, which are stored in the libraries of Warsaw, Lublin, Cracow and Bydgoszcz. To date, however, neither the brulions of four unpublished works, nor the writer's large correspondence with Waław Kloss, which was inventoried in 1959 in the pages of the "Prace Polonistyczne", have been found. The present study aims to note collected information on the lost manuscripts, to correct the previous findings of predecessors and to point out leads in the search for these archives that may prove useful in the future.

¹ H. Malanowicz, *Bibliografia Ignacego Dąbrowskiego*, „Prace Polonistyczne” 1959, nr 15, s. 259–278.

² Ignacy Dąbrowski (1869–1932), syn Ignacego i Anieli z Nowickich. Prozaik, pedagog. Debiutował w 1892 roku bardzo głośną powieścią dyarystyczną pt. *Śmierć*, tłumaczoną kilkakrotnie na język niemiecki, czeski i rosyjski (w planach był także przekład norweski). W późniejszych latach wydał również kilka powieści i tomy nowel: *Felka* (1893), *Nowele* (1899), *Chwila była przedwieczna* (1903), *Samotna* (1912), *Zmierch* (1913) i *Matki* (1922). Początkowo pracował jako guwerner na Lubelszczyźnie, Zamojszczyźnie, Kielecczyźnie i Kujawach, później uczył geografii i historii w Warszawie: na prywatnych pensjach, w Gimnazjum gen. Pawła Chrzanowskiego oraz Gimnazjum im. Władysława IV. W 1903 roku poślubił rzeźbiarkę Marię Gerson, córkę wybitnego malarza Wojciecha Gersona.

³ Waław Kloss (1867–1943), syn Edwarda i Filipiny z Machnickich. Pedagog, założyciel i dyrektor szkół, krajoznawca. W 1887 roku ukończył II Rządowe Gimnazjum w Warszawie, a w 1892 roku Wydział Prawny Carskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Po strajku uczniów w 1905 roku został dyrektorem w pierwszym polskim gimnazjum filologicznym, a od 1908 roku objął to samo stanowisko w Szkole Handlowej Zgromadzenia Kupców w Łodzi. W latach 1909–1912 był także prezesem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Od 1919 roku do emerytury w 1927 roku pracował jako nauczyciel języka polskiego i dyrektor Gimnazjum im. Władysława IV w Warszawie. Z żoną Heleną z Goltzów miał syna Juliusza i córkę Hannę Barbarę.

⁴ Ignacemu Dąbrowskiemu jest poświęcona monografia doktorska przygotowywana na Uniwersytecie Łódzkim: J. Goniewicz-Potocka, *W cieniu „Śmierci”. Życie i twórczość Ignacego Dąbrowskiego (1869–1932)*.

⁵ Miejsce nadania podaje w przypadku listów pisanych przez Dąbrowskiego, przy korespondencji stałej do pisarza – wskazuje natomiast adres odbiorcy.

⁶ W pierwszej kolejności Dąbrowski wyjechał na wilegiaturę – prawdopodobnie do Lipna, gdzie mieszkał jego stryj Hieronim Dąbrowski.

⁷ Dąbrowski Ignacy, w: *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbuc”*, t. 13, Warszawa 1970, s. 412.

⁸ Hanna Barbara Kloss (1900–1981), mistyczka, z wykształcenia polonistka. Przez krótki czas pracowała w Gimnazjum im. Władysława IV w Warszawie, a później jako katechetka w Białym Kościele i Krościenku nad Dunajcem. W wyniku ciężkiej choroby była

zmuszona zaniechać wszelkich aktywności. Resztę swojego życia poświęciła działalności katechetycznej. Po wojnie przeniosła się do Szymonowa, gdzie współpracowała z Anatolem Kaszczukiem. Posługiwała się drugim imieniem: Barbara.

⁹ H. Malanowicz, *Bibliografia Ignacego Dąbrowskiego*, s. 274.

¹⁰ Idem, *Posłowie*, w: I. Dąbrowski, *Felka*, Kraków 1959, s. 158–163; idem, *Ignacy Dąbrowski. Próba charakterystyki życia i twórczości*, „Prace Polonistyczne” 1963, nr 19, s. 169–184.

¹¹ Właściwie trudno stwierdzić, na ile listów powołuje się Malanowicz. Przywołuje on na pewno list Dąbrowskiego do Klossa z 24 października 1892 roku (pisany z Rzeżewa, gdzie pisarz pracował u Zygmunta i Heleny Radońskich). Oprócz tego cytuje jeden list bez podania jego daty, a także podaje informacje o dwóch kolejnych: z 14 listopada 1892 roku i 22 października 1892 roku – nie wymienia ich jednak w wykazie z *Bibliografii* opublikowanej w tym samym roku co posłowie, w którym te listy wskazuje. Pozwala to przypuszczać, że pisząc o liście z 22 października 1892 roku, badacz popełnił błąd, w rzeczywistości mając na myśli list z 24 października 1892 roku, co do autografu z 14 listopada 1892 roku – być może chodziło o datę 10 listopada 1892 roku. O podobnych potknięciach i zaniedbaniach będzie jeszcze mowa w tym tekście.

¹² Nieopisany list cytowany w: H. Malanowicz, *Posłowie*, s. 158.

¹³ Idem, *Ignacy Dąbrowski*, s. 172–173.

¹⁴ Maria Gerson-Dąbrowska (1869–1942), córka Wojciecha i Natalii z Frydrychów. Rzeźbiarka, malarka, medalierka, pisarka i nauczycielka. Początkowo uczyła się sztuki rzeźbiarskiej u Hipolita Marczewskiego i Jana Woydygi; w latach 1895–1898 studiowała rzeźbę i malarstwo w paryskiej Académie Julian pod kierunkiem Denisa Puecha i William-Adolphe'a Bourgeois. Później uczyła rzeźby w warszawskiej Szkole Artystycznej dla Kobiet Aurelii Conti oraz rysunku w warszawskich gimnazjach, m.in. u Jadwigi Sikorskiej w renomowanym Gimnazjum Żeńskim im. Królowej Jadwigi, gdzie pracowała do emerytury. Ignacego Dąbrowskiego poślubiła 9 czerwca 1903 roku.

¹⁵ Jadwiga Gerson-Bobińska (1862–1940), córka Wojciecha i Kamili z Frydrychów. Uczyła rysunku m.in. w ośmioklasowym Gimnazjum Żeńskim Jadwigi Taczanowskiej w Warszawie. W 1938 roku była jedną z założycielek Stowarzyszenia im. Wojciecha Gersona. Z mężem Michałem Bobińskim miała troje dzieci: Władysława, Marię i Stanisława.

¹⁶ Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, sygn. 1695, Teczka osobowa Hugona Malanowicza (dalej: AUŁ 1695), Karta personalna, s. 1.

¹⁷ AUŁ 1695, List do Jana Szczepańskiego, Rektora Uniwersytetu Łódzkiego, z 5 października 1955 roku, s. 1.

¹⁸ Określenie „pseudopamiętnik” czy „pseudodziennik” stosuję za Głowińskim, mając na myśli literackie stylizacje na tę formę piśmiennictwa intymnego; M. Głowiński, *Od dokumentu do wyznania: o powieści w pierwszej osobie*, w: idem, *Gry powieściowe*, Warszawa 1973, s. 234.

¹⁹ H. Malanowicz, *Ignacy Dąbrowski*, s. 177.

²⁰ Aniela Dąbrowska (1866–1944), najstarsza z rodzeństwa Dąbrowskich, nauczycielka. Żona Władysława Skórskiego (1869–1942), który został zesłany w głąb Rosji w 1894 roku za działalność w PPS. Wiele lat spędzili w Rosji (teren dzisiejszego Kazachstanu). Pobrali się 16 lipca 1896 roku w Omsku (Zachodnia Syberia). W Semipalatynsku i Jarosławiu przyszły na świat ich dzieci: Jerzy (1898–1969), Aniela (1900–1985) i Władysław (1904–1982). Do Warszawy wrócili ok. 1914 roku.

²¹ Jerzy Skórski przyszedł na świat 30 lipca 1898 roku w Semipalatynsku.

²² Przydomek głównej bohaterki *Matek*, Anny Karlińskiej, brzmiał: Nini, nigdy – Nina.

²³ H. Malanowicz, *Ignacy Dąbrowski*, s. 181.

²⁴ List dotyczył kwalifikacji naukowo-dydaktycznych i został napisany przez Kawynę, kierownika katedry, w związku z postępowaniem awansowym Malanowicza na stanowisko adiunkta.

²⁵ AUŁ 1695, List prof. Stefana Kawyna do Jana Szczepańskiego, Rektora Uniwersytetu Łódzkiego, z 31 marca 1955 roku, s. 1.

²⁶ Słowa Samuela Sandlera; AUŁ 1695, List dr. Hugona Malanowicza do Jana Szczepańskiego, Rektora Uniwersytetu Łódzkiego, z 5 października 1955 roku, s. 1.

²⁷ AUŁ 1695, List dr. Hugona Malanowicza do Jana Szczepańskiego, Rektora Uniwersytetu Łódzkiego, z 5 października 1955 roku, s. 1.

²⁸ Według informacji podanej przez Martę Wykę oraz na podstawie kwerendy przeprowadzonej w Bibliotece Narodowej można stwierdzić, że szkic monografii nie zachował się w spuściźnie po Kazimierzu Wyce.

²⁹ Późniejsze: „Acta Universitatis Lodziensis”.

³⁰ AUŁ 1695, List dr. Hugona Malanowicza do Jana Szczepańskiego, Rektora Uniwersytetu Łódzkiego, z 5 października 1955 roku, s. 2.

³¹ H. Malanowicz, *Bibliografia Ignacego Dąbrowskiego*.

³² Idem, *Ignacy Dąbrowski*.

³³ AUŁ 1695, List dr. Hugona Malanowicza do Jana Szczepańskiego, Rektora Uniwersytetu Łódzkiego, z 23 lutego 1956 roku, s. 1.

³⁴ D. Mazur, *Barbara Kloss. Mistyczka różańca świętego*, Kraków 2018; S. Górnik, *Doświadczenie mistyczne Zofii Nosko i Barbary Kloss*, Lublin 2005.

³⁵ Juliusz Kloss (1898–1986), syn Wacława i Heleny z Goltzów. Adwokat. Ukończył Wydział Prawny Uniwersytetu Warszawskiego, pracował m.in. w Zespole Adwokackim nr 19 w Warszawie przy ul. Pięknej 66a i Biurze Projektów Inżynieryjno-Komunikacyjnych „Metropojekt”. Był członkiem Wojewódzkiej Izby Adwokackiej. W latach 1918–1920 służył w IV Pułku Ułanów Zaniemeńskich. W 1925 roku mianowany podporucznikiem rezerwy. Podczas drugiej wojny światowej służył w stopniu podoficera m.in. na terenie Rumunii. W 1950 roku nadano mu stopień oficerski. (Ze wspomnień rodziny wynika, że jeszcze przed drugą wojną światową Kloss uchronił od bankructwa wydawnictwo Jakuba Morkowicza; J. Olczak-Ronikier, *W ogrodzie pamięci*, Warszawa 2012). W 1924 roku w Warszawie poślubił Stefanię z Czarneckich. Mieli syna Wojciecha (1927–1944), harcerza, żołnierza AK Batalionu „Odwet” poległego w czasie powstania, oraz córkę Marię (1931–1999), lekarkę. Klossowie po wojnie mieszkali wraz z córką w Warszawie przy ul. Mokotowskiej 51/53.

³⁶ Maria Kloss (1931–1999), córka Juliusza i Stefani z Czarneckich. Absolwentka Akademii Medycznej w Warszawie, psychiatra dziecięca. Prowadziła badania nad zespołem Tourette’a, a wyniki swoich badań publikowała w specjalistycznych czasopismach.

³⁷ Szczegóły dotyczące zarówno całego wydarzenia, jak i prezentowanej w galerii notatki nie są znane. Nie wiadomo też, przez kogo została ona pierwotnie spisana. W tym przypadku istotny był jednak fragment poświęcony spuściźnie po Klossach, która została po ich śmierci zabrana z mieszkania przy ul. Mokotowskiej w Warszawie; Z. Janin, *Przepowiednia z przyszłości. Notatki z seansu spirytystycznego (1917)*, <http://zuzannajanin.blogspot.com/2017/11/zuzanna-janin-przepowiednia-z.html> (dostęp: 1.12.2022).

³⁸ Zbiory przekazane do Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego.

³⁹ Aniela Skórska (1900–1985), córka Władysława i Anieli z Dąbrowskich. Pracowała w Ośrodku dla Dzieci Niewidomych w podwarszawskich Łaskach. Mieszkała razem z rodziną brata Jerzego Skórskiego w kamienicy przy ul. Noakowskiego 16.

⁴⁰ Archiwum Biblioteki Narodowej, dokumentacja Zakładu Gromadzenia i Uzupełniania Zbiorów Biblioteki Narodowej, sygn. 1971 K 1023/1–24.

⁴¹ Wszystkie zachowane rękopisy zostały szczegółowo opisane w: J. Goniewicz, „Dobór wyrazu dla wszystkich dignień duszy”. *Archiwum Ignacego Dąbrowskiego*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 2023, nr 2, s. 109–128.

⁴² W archiwalnych zasobach Państwowego Przedsiębiorstwa DESA (1950–1991) oraz Desa Warszawska (1991–1998) wśród protokołów z posiedzeń Komisji Głównej Ocen i Wycen oraz inwentarzy sprzedawanych i kupowanych dzieł sztuki nie zachowały się dokumenty dotyczące wyżej wymienionych artefaktów. (Archiwum Państwowe w Krakowie, sygn. 29/1523/0, Przedsiębiorstwo Państwowe DESA Dzieła Sztuki i Antyki z siedzibą w Warszawie; Archiwum Państwowe w Warszawie, sygn. 72/3271/0, Desa Warszawska).

⁴³ Ignacy Dąbrowski, w: *Gimnazjum i Liceum im. Króla Władysława IV w Warszawie na Pradze. Monografia szkoły*, t. 2: 1915–1944, red. H. Sowiński, Warszawa 2005, s. 172–173.

⁴⁴ A. Jopkiewicz, *Milczący talent*, „Stolica” 1976, nr 31, s. 6.

⁴⁵ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. KM56, Teczka osobowa Leona Kropidłowskiego (dalej: AUJ KM56), List do Komisji Egzaminów Magisterskich Wydziału Filozoficznego UJ, z 24 czerwca 1939 roku, s. 1.

⁴⁶ List Leona Kropidłowskiego do Stanisława Pigonia, z 25 lutego 1935 roku (Piotrków). Rkps BJ 10784 III, k. 28.

⁴⁷ AUJ KM56, List do Prof. Stanisława Pigonia, Przewodniczącego Podkomisji Magisterskiej Polonistycznej, z 27 czerwca 1939 roku, s. 1.

⁴⁸ Mowa o członku komisji Ignacym Chrzanowskim, który zginął w obozie Sachsenhausen w 1940 roku.

⁴⁹ List Leona Kropidłowskiego do Stanisława Pigonia, z 9 kwietnia 1945 roku (Piotrków). Rkps BJ 10784 III, k. 30–31.

⁵⁰ AUJ KM56, Protokół egzaminu ostatecznego (Egzamin z okresu tajnego nauczania), z 9 lipca 1945 roku, s. 1.

⁵¹ AUJ KM56, Dyplom magistra filozofii I. 48/45, z 20 lipca 1945 roku, s. 2.

⁵² Korespondencja Dąbrowskiego jest obecnie przygotowywana do wydania.

